

***ŚRODKOWOEUROPEJSKIE STOWARZYSZENIE FILOZOFII
RELIGII I JEGO NOWE PISMO “EUROPEAN JOURNAL FOR
PHILOSOPHY OF RELIGION”***

W świecie filozofii analitycznej religia od wielu już lat jest przedmiotem żywego i raczej życzliwego zainteresowania badaczy. Pierwsze wydarzenia, które doprowadziły do obecnego stanu, wcale nie zapowiadały rozkwitu filozoficznych badań nad religią, Bogiem i innymi spokrewnionymi tematami. Jak dziś dobrze wiadomo, filozoficzny „ruch analityczny” ma swoje korzenie w Europie, która na przełomie XIX i XX wieku pozostawała pod silnym wpływem pozytywizmu i neopoztywizmu. W pierwszej połowie XX wieku, a nawet jeszcze później, przekonania religijne uznawane były za niegodne zainteresowania filozofa i wraz z wszelką metafizyką były z góry odrzucane jako „bezsensowne”. Rychło jednak wyszło na jaw, że metodologiczne postulaty pozytywistów logicznych są wyrazem arbitralnych decyzji, a nie zdrowej strategii badawczej. Gdyby zastosować je rygorystycznie, nie tylko metafizyka i spekulatywna teologia, lecz także duża część nauki (np. fizyki teoretycznej) zostałyby — używając znanego powiedzenia Hume’a — skazana na pastwę płomieni. Okazało się jednak, że ideał analizy logicznej, oczyszczony z nierealnych postulatów metodologicznych, może być niezmiernie owocny w wielu dziedzinach filozofii.

W ostatnim kwartale XX wieku w anglojęzycznej filozofii zaczęto na szeroką skalę stosować metody analizy do wszystkich problemów bez wyjątku, także do metafizycznych problemów. Zagadnienia religijne, począwszy od kwestii istnienia Boga, a skończywszy na modlitwie, są dziś roztrząsane w duchu ścisłej analizy, odwołującej się do wielu teorii, które wcześniej znalazły swoje rozwinięcie w łonie filozofii analitycznej (np. problematyka znaczenia, uzasadnienia, wy-

jaśnienia, wiedzy, racjonalności itp.). Ten zdumiewający zwrot (jak Richard Swinburne z pewną przesadą określa tę zmianę podejścia) stał się w ostatniej dekadzie XX wieku modny — w dobrym sensie tego słowa. A jego warunkiem było wyzwolenie samej metody analizy z ciasnego gorsetu wczesnych reguł. Dzięki zmianie podejścia metoda „analizy logicznej” przybrała postać analizy praktykowanej już wcześniej przez wielkich filozofów, ze szczególnym uwzględnieniem elementu języka. Na temat wielkich problemów filozoficznych można bowiem formułować jasne i ścisłe argumenty, które biorą pod uwagę nie tylko dane empiryczne, lecz także niejasności języka, w którym argumenty te są formułowane. Tą drogą — powtórzmy — kroczyło wielu filozofów w przeszłości; nic więc dziwnego, że analityczny styl filozofowania przekroczył granice anglojęzycznego świata.

Analityczny styl uprawiana filozofii religii nie przekroczył jednak granic języka angielskiego, który stał się powszechnym narzędziem komunikacji i badań filozofów w drugiej połowie XX wieku. W związku z tym, wielkie problemy religijne są dziś roztrząsane w duchu ścisłej analizy w języku angielskim. Tak się jednak złożyło, że „na kontynencie” nie powstało jak dotąd żadne pismo poświęcone analitycznej filozofii religii, chociaż wielu filozofów z Europy twórczo uprawia tę dziedzinę na łamach pism amerykańskich i angielskich. Ten mało satysfakcjonujący stan rzeczy dostrzegł jezuita, dr Janusz Salamon, który jeszcze w trakcie swoich studiów w Oxfordzie podsunął znanemu filozofowi angielskiemu, Richardowi Swinburne’owi, myśl założenia *European Journal for Philosophy of Religion*. Pomysł padł na dobrą glebę. Jak wiadomo, pochodzący ze starej anglikańskiej rodziny Richard Swinburne jest konwertytą: w pewnym okresie swego życia wstąpił do rosyjskiego kościoła prawosławnego. Jak można się było spodziewać, angielskiemu filozofowi pomysł polskiego jezuitę przypadł do gustu i bardzo się zaangażował w misję ożywienia filozofii religii w Europie wschodniej. W rezultacie powstało pismo — pierwszy numer ukazał się na wiosnę 2009 roku — którego celem jest „bycie środkiem stymulującym rozwój filozofii religii w Europie Centralnej i Wschodniej” oraz promowanie „owocnej wymiany

między różnymi tradycjami filozofii religii” (ze wstępu Swinburne’a do pierwszego numeru). Pismo zostało wydane przez Wydawnictwo WAM w Krakowie, ale pod auspicjami międzynarodowego stowarzyszenia. *Central European Society for Philosophy of Religion* jest właścicielem pisma i w każdej chwili — jak informuje redaktor naczelny — może przenieść pismo do dowolnego wydawnictwa, zmienić redaktora naczelnego itd. Szefem stowarzyszenia jest brytyjski filozof, prof. Howard Robinson, absolwent Oksfordu, który jest dziekanem filozofii w Central European University w Budapeszcie, i dość znanym specjalistą nie tylko w zakresie filozofii religii, ale także filozofii umysłu i filozofii percepcji. Swinburne i Robinson nadzorują proces redakcyjny (raczej rygorystyczny, bo każdy tekst musi zostać zaakceptowany przez dwóch członków Advisory Board, zanim trafi do Swinburne’a i Robinsona), natomiast Salamon jako redaktor naczelny zajmuje się wszystkimi innymi rzeczami, począwszy od gromadzenia materiałów aż po dystrybucję czasopisma. Autorom przedsięwzięcia udało się zaprosić do Advisory Board wielu czołowych amerykańskich i angielskich filozofów religii, co zdaje się dobrze rokować dla poziomu i przyszłości pisma.

Stanisław Wszolek